OR.0012.43.2016

**PROTOKÓŁ**

**z przebiegu Posiedzenia Komisji ds. Oświaty, Sportu, Kultury, Zdrowia i Opieki Społecznej**

**z dnia 20 września 2016 r.**

**Godzina rozpoczęcia i zakończenia posiedzenia**: 14.05-15.45.

**Miejsce posiedzenia**: sala konferencyjna Urzędu Miasta i Gminy Drobin

**Uczestnicy posiedzenia:**

- członkowie Komisji ds. Oświaty, Sportu, Kultury, Zdrowia i Opieki Społecznej – 4 radnych  na uchwalony skład 5;

- Przedstawiciele Urzędu MiG: P. Andrzej Samoraj Burmistrz Miasta i Gminy Drobin, Pani Mariola Wróblewska Kierownik Referatu Oświaty.

- dyrektorzy szkół i przedszkoli z terenu miasta i gminy Drobin zgodnie z listą obecności, która stanowi załącznik Nr 1 do protokołu.

Porządek posiedzenia:

1. Otwarcie i przedstawienie porządku.
2. Przygotowanie placówek oświatowych do nowego roku szkolnego 2016/2017.
3. Sprawy różne.
4. Zakończenie posiedzenia.

*posiedzeniu Komisji ds. Oświaty, Sportu, Kultury, Zdrowia i Opieki Społecznej*

*przewodniczyła Przewodnicząca Komisji Agnieszka Olęcka*

**Przebieg posiedzenia:**

**Do punktu 1-go posiedzenia:**

**Przewodnicząca komisji Agnieszka Olęcka** – witam wszystkich bardzo serdecznie, otwieram posiedzenie komisji ds. oświaty sportu, kultury, zdrowia i pomocy społecznej. Czy Państwo radni jakieś uwagi do porządku?

Brak uwag do porządku posiedzenia.

**Do punktu 2-go posiedzenia:**

**Przygotowanie placówek oświatowych do nowego roku szkolnego 2016/2017**

**Przewodnicząca komisji** - przechodzimy do naszego głównego punktu, którym jest przygotowanie placówek oświatowych do nowego roku szkolnego 2016/2017. Proszę o przedstawienie tego co udało się zrealizować, najpilniejszych potrzeb od ostatniej komisji, która zajmowała się taką analizą, przygotowaniem placówek. Jako pierwszą poproszę o głos Panią dyrektor Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych o prezentację.

**Pani Marzena Wasielewska - Łopata Dyrektor Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych w Drobinie -** jeśli chodzi o Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych to nic się nie zmieniło jeśli chodzi o warunki lokalowe zajmujemy drugie piętro budynku C w kompleksie gdzie znajduje się Zespół Szkół. Przestajemy się mieścić w tych salach lekcyjnych, które mamy, dlatego też zwróciłam się z prośbą do pana dyrektora Bogdana Banaszczaka o użyczenie nam dwa razy w tygodniu sali, po trzy godziny każdego dnia. Ogólnie dajemy sobie z tym radę, plan mamy napięty. Zaczynamy zajęcia pierwszą godziną lekcyjną, kończymy dziewiąta, ale dzięki temu się mieścimy. Została przeprowadzona kontrola pod koniec sierpnia, protokół jest w posiadaniu Kierownik Referatu Oświaty. Nie były przeprowadzane żadne prace remontowe, ponieważ stan przestrzeni nie wymagał udoskonaleń i remontów. Z racji tego, że przybyły nam nowe kierunki, zwróciłam się z prośbą do organu prowadzącego o wyposażenie pracowni komputerowej głównie dla potrzeb kierunku technik cyfrowych procesów graficznych, ale jest również dla pozostałych uczniów naszej szkoły. Do tej pory dysponowaliśmy pracownią komputerową z 2005 roku, sprzęt nie pozwalał funkcjonowanie programów, które są niezbędne do pracy na zajęciach z uczniami z nowych kierunków. Wykorzystanie pracowni jest maksymalne, praktycznie dziewięć godzin każdego dnia. Potwierdza to fakt, że pracownia była potrzebna. Oprócz komputerów jest również tablica interaktywna i w pełni jest wykorzystywana. W naszej szkole pojawił się dziennik elektroniczny Librus, który uruchomiliśmy od 1 września, całkiem dobrze sobie z nim radzimy, przeszliśmy przeszkolenie i obecnie nauczyciele są na etapie docenienie tych udogodnień. Uczniowie klas pierwszych korzystają z projektu e-Tornister, który polega na tym, że każdy uczeń został wyposażony w tablet, w którym ma wszystkie podręczniki z których korzystamy w tym roku. Biblioteka, półka z książkami będzie aktualizowana w każdym nowym roku szkolnym, czyli uczniowie nie będą kupować podręczników. Jest do duże udogodnienie. Jesteśmy szkoleni w zakresie wdrażania projektu, aby maksymalnie wykorzystać to co nowego się w szkole pojawiło. To by było na tyle z tych najważniejszych informacji. Jeśli natomiast chodzi o oczekiwania, to nie mamy żadnych. Bardzo dziękuje w imieniu uczniów i nauczycieli za to co mamy, bo bardzo to doceniamy. Jedyny problem pojawia się w roku przyszłym, jeżeli będziemy mieli pomyślny nabór to na pewno się już nie pomieścimy. Mam nadzieję na dobrą współprace z panem dyrektorem Banaszczakiem, który może użyczy nam jakąś pracownię piętro niżej.

**Radna Barbara Jankowska –** zapytała: „Ilu uczniów jest w pierwszej klasie?”.

**Pani Marzena Wasielewska - Łopata Dyrektor Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych w Drobinie -** mamy dwudziestu jeden nowych uczniów, z czego 14 jest w technikum, a 7 w Zasadniczej Szkole Zawodowej.

**Radna Barbara Jankowska -**  Jakie to są kierunki?

**Pani Marzena Wasielewska - Łopata Dyrektor Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych w Drobinie** - jeśli chodzi o technikum to kontynuujemy technik handlowiec, technik technologii żywności we współpracy z firmą Olewnik i mamy dwa nowe kierunki: technik cyfrowych procesów graficznych oraz technik pojazdów samochodowych. W zawodówce sprzedawca i mechanik. Od razu dodam, że staraliśmy się tak ułożyć arkusz organizacyjny, żeby połączyć między-oddziałowo wszystkie zajęcia które da się połączyć. Czyli na przykład technik handlowiec w pierwszej klasie przedmioty zawodowe ma ze sprzedawcą ZSZ. To jest ta sama podstawa programowa i tak naprawdę łączymy przedmioty zawodowe, wychowanie fizyczne, edukacje dla bezpieczeństwa, wychowanie do życia w rodzinie, a nawet religię w klasach pierwszych. Pozwoliło to obniżyć koszty i ograniczyć wydatki związane z nowymi kierunkami.

**Przewodnicząca komisji** - dziękuje bardzo pani dyrektor. Poproszę teraz następnego z państwa.

**Pan Bogdan Banaszczak Dyrektor Zespołu Szkół w Drobinie** - Szanowni Państwo w Zespole Szkół w Drobinie w ramach przygotowań do roku szkolnego 2016/2017 dokonano niewielu prac remontowych, szkoła jest po gruntownym remoncie, modernizacji. Nie mniej jednak odmalowano łazienki, ponieważ mamy taki problem, że gdzieś z kanalizacji wydostają nam się przecieki, które są wewnątrz instalacji, wszystko to jest zamknięte. Póki co nie zostało to jeszcze zdiagnozowane, gdzie są te wycieki, ponieważ nie można zaobserwować, w którym konkretnie miejscu. Jest to dość powolny proces. Dokonaliśmy również „rozgrodzenia” boksów szatniowych, ma to związek z poprawą bezpieczeństwa uczniów, ponieważ szafki które znajdują się w boksach na parterze budynku C powodowały, że pomimo dobrze prowadzonego dyżuru dochodziło do niewłaściwych zachowań uczniów. Zamontowaliśmy w dwóch otwartych przestrzeniach, w kształcie litery „U” szafki w szatniach. Zamontowaliśmy również dwie kamery, które pomagają w kwestii zabezpieczenia i podniesienia bezpieczeństwa uczniów. Dodatkowo mieliśmy decyzję sanepidu, która miała być wykonana do 31 sierpnia, dotyczyło to przecieku w budynku B na drugiej kondygnacji, w sali 19. Ze względu na to, że prace doraźne są kosztowne i nie przynoszą oczekiwanych rezultatów wystąpiliśmy z organem prowadzącym o wydłużenie tego terminu. Sytuacja pojawia się tylko wtedy gdy pojawia się ulewny, długotrwały deszcz i są to drobne zacieki. W tej chwili są one zabezpieczone, natomiast organ prowadzący podjął działania aby przymierzyć się do tego szerzej i zabezpieczyć dach. Decyzją sanepidu termin ten został przedłużony do marca przyszłego roku. Niezwykle cieszymy się, że po kilku latach ponownie do naszej szkoły mogliśmy przyjąć do szkoły oddział zerowy i z tego powodu dokonaliśmy reorganizacji. Współpraca pomiędzy naszymi placówkami układała się konstruktywnie, doszliśmy do porozumienia z tematami dotyczącymi miejsca, w którym dzieci mają się znajdować, stołówki, łazienki. Wszystko było weryfikowane przez Sanepid. Kolejnym zadaniem, które nas czeka to Librus, dziennik elektroniczny. Mamy już podpisaną umowę, natomiast pierwsze szkolenie jakie się odbędzie i to również w porozumieniu naszych dwóch placówek, tzn. Zespołu Szkół w Drobinie i Zespołu Szkół w Łęgu Probostwie - 6 października będzie szkolenie dla administratorów o godzinie 13, a o godzinie 15.30 dla połączonych rad pedagogicznych. W przypadku naszej szkoły jest również konieczność zainstalowania w każdej pracowni jednostki, która ułatwi nauczycielom korzystanie z tego narzędzia. W porozumieniu z organem prowadzącym dysponujemy jeszcze, dzięki uprzejmości pani dyrektor, która przekazała część swojej starej floty do naszej szkoły. Mamy nadzieję, że tego wszystkiego nam wystarczy, jesteśmy w trakcie prac. Zostały również dokonane reorganizacje związane z funkcjonowaniem szkoły, mianowicie został przekazany gabinet dyrektora i sekretariat. W tej chwili znajdują się one na parterze budynku C, są tuż obok siebie. Wszystko po to, aby usprawnić obsługę osób zainteresowanych uczniów, rodziców, nauczyciele, również aby cała dokumentacja, wszystkie sprawy były załatwiane w sposób właściwy i w jednym miejscu. W tym czasie kiedy jestem dyrektorem już są bardzo pozytywny odbiór nowego gabinetu i sekretariatu. Równocześnie zmieniło się miejsce gabinetów wicedyrektorów, zostały nimi Pani Elżbieta Orłowska oraz Pani Lena Wójcik, które teraz urzędują w byłym gabinecie dyrektora i byłym gabinecie dyrektora gospodarczego. Chodziło o to, żeby przepływ informacji między dyrektorami był na bieżąco. Dodatkowo pedagodzy znajdują się obecnie w gabinetach naprzeciwko siebie, tj. w budynku A. Staraniem organu prowadzącego nasza placówka jest w trakcie przyjmowania dobrego prezentu, jesteśmy beneficjentem projektu dotyczącego szklarni edukacyjnej, dodatkowo mamy otrzymać również inne rzeczy, które będą funkcjonowały na terenie szkoły. Ustalono już, w którym miejscu ten obiekt zostanie zlokalizowany, miejsce zostało wyznaczone wspólnie w porozumieniu, mianowicie w szczycie hali sportowej, w okolicy placu zabaw. Oczywiście w odpowiedniej odległości i zapewniając bezpieczeństwo. Dokonano także reorganizacji obsługi szkoły. Dotychczas panie pracowały w systemie dwuzmianowym, mówię tutaj o obsłudze sprzątającej, były to godziny 7-15 i 12-20. Z racji, aby po pierwsze spróbować szukać oszczędności, ponieważ w okresie jesienno-zimowym i wczesnowiosennym świecenie światła na tak dużym obiekcie powoduje duże koszty, doszliśmy do porozumienia z obsługą szkoły, że te zmiany będą się kształtowały w godzinach 7-15 oraz godzina 10-18. Efekt dodany z tego jest taki , że część obsługi szkoły zapewnia przez cały czas pobytu uczniów w szkole opiekę przy drzwiach wyjściowych. Założyliśmy sobie, aby mówiąc kolokwialnie, uszczelnić drzwi. Mam tutaj na myśli sytuacje niepożądane wychowawczo, tzn. czasami uczniowie przed zejściem nauczyciela na dyżur, sprytnie w ułamku sekundy opuszczać szkołę. W tej chwili ten proceder jest praktycznie w 95% opanowany. Jeszcze pracujemy nad pewnymi rozwiązaniami, mam na myśli wprowadzenie identyfikatorów przynajmniej na poziomie gimnazjum. To tyle ze spraw dotyczących funkcjonowania szkoły, przygotowania szkoły. Wydaje mi się, że wszystko. Dziękuję bardzo.

**Przewodnicząca komisji** - Dziękuję, czy Państwo jakieś pytania do Pana dyrektora? Poprosimy w takim razie następną Panią dyrektor.

**Pani Teresa Mielczarek Dyrektor Miejsko-Gminnego Przedszkola w Drobinie** - słucham swoich przedmówców i u mnie tak kolorowo to nie jest, raczej powiedziałabym szara codzienność. Dzieci mam bardzo dużo, pieniędzy praktycznie bardzo mało. Stąd właśnie trochę problemów. Tak jak Pan dyrektor był uprzejmy wspomnieć jedną grupę mamy w szkole, korzystamy też z gościnności świetlicy, bo inaczej się nie da. W grę wchodzą też autobusy i zaczyna się problem. Wydłużyliśmy godziny pracy nauczyciela, bo tam jest bodajże 23 dzieci, które korzystają z autobusu. Stąd oszczędności marne, bo musiałam przedłużyć zarówno w przedszkolu i w szkole, ale bezpieczeństwo jest tu priorytetem i ja niestety mam też w przedszkolu grupy wypełnione, nie mam gdzie ich przesunąć. One muszą czekać na autobus w oddzielnej sali gimnastycznej po prostu przebywają. Kolejną rzeczą, o której powinnam wspomnieć to jeszcze Pani dyrektor pewnie o ty nie wie, bo ja na razie staram się o jak gdyby zaczekać z tym, bo niby rozporządzenie mówi, że dziecko przebywające do 5 godzin, powinno mieć dwa posiłki. My traktujemy to, że to śniadanko w szkole dziecko przynosi swoje. Nie wiem, może nam się uda przebrnąć ten rok, tylko boję się kontroli Sanepidu, bo to chyba stąd może się zaraz wywiązać problem. Wtedy będziemy prosić Pana dyrektora, choć Panie powiedziały, że to będzie problem, żeby przynajmniej jakieś śniadanie zrobiły tym dzieciom. Wiem, że to jest problematyczne i dlatego na razie robimy tak jak było do tej pory. Jak długo nam się uda, nie wiem, nie wiem. Wszystko jest fajnie dopóki nikt tego nie rozgrzebał, ale chcę zasygnalizować, żeby potem nie było niespodzianek, że ja o czymś nie wiedziałam. Ja wiem o tym, tylko na obecna chwilę nie chcę dorzucać, bo i czasowo, te dzieci o 8 przychodzą i zaraz o 8.30 powinny dostać śniadanie, a przed 11 dostają obiad, więc to wszystko jest tak w jednym czasie. Panie muszą później przygotowywać obiady dla szkoły, najcudowniej by było, gdyby te dzieci były u nas, ale nie są więc możemy tu sobie biadolić. Kolejną rzeczą, którą mamy od tego roku to jest nauczyciel wspomagający, ponieważ, mamy dziecko z orzeczeniem, mamy inne dzieci, które również są z deficytami i zachodziła taka potrzeba. Na szczęście ta mama, nie jest aż tak bardzo konfliktowa i tak się nie doszukuje ile to godzin ona powinna mieć i dlaczego i tutaj chwała jej za to. Aczkolwiek z pewnych kwestii jesteśmy zobowiązani się wywiązać, także tutaj to poczyniliśmy ten krok za zgodą Pana burmistrza. Kolejna rzecz to jest mój remont, a raczej jego brak, tj. trzeci bodajże rok kiedy w protokole rocznym, w przeglądzie jest wpisywany nasze popękane ściany, nasz gabinet. Nadal nie mam pozwolenia, trudno, my jakoś przetrwamy, ale sygnalizuję, że jednak to nie jest tak jak powinno być. Zresztą członkowie komisji byli, oglądali, myślę że przyznają rację, że to nie powinno mieć miejsca, takie warunki jak są. Jeszcze taka drobna sprawa, ale jednak praca idzie, to jest najważniejsze. W piątek mamy imprezę plenerową dla dzieci, dla członków rodzin – Święto Pieczonego Ziemniaka, ale tak jak mówię pewne rzeczy troszeczkę nam przeszkadzają. Najbardziej martwi mnie to pismo, które wszyscy dyrektorzy i kierownicy dostali odnośnie budżetu z dniem 13. Wszystko jest fajnie, to ze mamy racjonalnie go zamknąć ten budżet, tylko tak naprawdę to my dopiero się rozkręcamy we wrześniu, bo widzimy potrzeby, czego nam brakuje, a my już mamy zakaz kupna czegokolwiek, naprawdę my jesteśmy dyrektorami po to żeby sobie radzić, zdaję sobie sprawę, może tutaj biadolę, ale wygląda to tak, że na pedagogiczne sprawy to już nie mamy czasu. Koniec sierpnia to są sprawy dotyczące samych rozliczeń z urzędem. To było zaangażowanie, które też pochłania ileś tam czasu. Pan burmistrz obiecał, że jak będziemy mieć pracownika, który będzie nas obsługiwał to takie rzeczy z nas zdejmie, z naszego obowiązku. Ale Pani stwierdziła, że niech dyrektorzy obliczą, bo jak potem by zabrakło, to by było na nią. To znaczy, że teraz my będziemy winni. Mam nadzieję, że skarbnik i Pan burmistrz spojrzą przychylniejszym okiem na te nasze rachunki, bo naprawdę one się znajdą i to nie będzie tylko nasza placówka, bo w każdej innej też znajdą się jakieś drobiazgi, które kupić trzeba. Ja nie mówię o jakiś wydatkach rzędu tysięcy, ale są to drobne rzeczy. Jeśli mamy z każdą rzeczą biegać do skarbnika, który wyrazi zgodę lub nie to prosimy jednak, żeby Pan burmistrz przymknął oko na takie drobiazgi. Dziękuję serdecznie.

**Burmistrz Miasta i Gminy** - ja tutaj wyjaśnię Państwu radnym, którzy dopiero dzisiaj o tym słyszą. 13 września wysłaliśmy do jednostek prośbę o badanie racjonalności wydatków. Tu nie chodzi o zabieranie komukolwiek, tylko po prostu aby się pochylić nawet w dwie pary oczu, bo to nie jest ze chcemy komukolwiek zamrozić jakiekolwiek wydatki, tylko w taki sposób było realizowane, żeby było jak najbardziej efektywne. Tu nie chodzi o to, że Państwo dyrektorzy mają przychodzić do skarbnika, tylko uzgodnić ze skarbnikiem kiedy będzie się to realizować. Tam jest wyraźnie napisane, że w kwestiach takich bieżącego funkcjonowania szkoły, czy przedszkoli, naszych placówek to jest szeroki wachlarz. Chodzi o różnego typu inne zakupy, chodzi nam generalnie racjonalizację jak największą, ale absolutnie nie odbierajcie tego, że to jest jakikolwiek zakaz, żebyście wydatkowali środki. Jest tylko po prostu prośba o wymianę informacji, żebyśmy mogli te rzeczy zaplanować, bo my musimy mieć też środki na koncie. Nie chcemy wchodzić na debet, żeby finansować nasze bieżące zobowiązania. Myślę, że w ten sposób możemy to realizować. Być może dla państwa dyrektorów nieco bardziej uciążliwe, ale to działa i myślę, że przy dobrej współpracy i woli współpracy, myślę, że na pewno to zrealizujemy.

**Radna Barbara Jankowska** - słuchając tego wszystkiego tak się zastanawiam. To w końcu dyrektor szkoły musi pytać Pana skarbnika czy ma kupić jeden papier toaletowy, czy ma kupić pół papieru toaletowego, czy kupi worek 64 i będzie się dzielił z następnymi szkołami, czy przedszkolami. Dla mnie to jest nie bardzo, bo od niezupełnie dwóch lat słyszę racjonalnie, racjonalnie. Ja naprawdę sobie nie wyobrażam, żeby jakaś szkoła nie została wymalowana, czy coś jest pęknięte, żeby nie było na to pieniędzy, bo cały czas się mówi racjonalnie. Kochani do tej pory, przez tyle lat szkoły jakoś funkcjonowały, co roku były większe, mniejsze remonty, ale były. W tej chwili praktycznie od dwóch lat praktycznie nie ma żadnych remontów i cały czas racjonalnie i racjonalnie. Tu chodzi o bezpieczeństwo i to żeby nasze dzieci dobrze czuły się w tych szkołach i przedszkolach.

**Burmistrz Miasta i Gminy** - Pani radna, pozwolę się z Panią nie zgodzić. Remontujemy, tylko w inny sposób. Robimy większe remonty, przesunięcia. Szkoły komisja oglądała, wszyscy dobrze wiedzą jak te wszystkie placówki wyglądają. Jedne są lepsze, bo są już powiedzmy doinwestowane, bo wcześniej grubsze inwestycje były wykonane, drugie są w trochę gorszym stanie i jest kwestia tego, żeby ten podział po pierwsze wyrównać. Bieżące naprawy zapewniam Panią radną, że są wykonywane i te szkoły są przygotowane do tego, żeby dzieci mogły się w nich uczyć. Tak naprawdę, gdybyśmy chcieli wszystkie nasze jednostki do takiego stanu oczekiwanego i pożądanego przez nas doprowadzić wymagałoby to kwot, śmiało mogę powiedzieć, wielomilionowych, żeby to wszystko zagrało, żeby i wyposażenie i stan tych naszych nieruchomości był na tyle dobry. To wymaga niestety pracy cały czas, lat i inwestowania i to trzeba systematycznie, ale krok po kroku robić. Natomiast badanie racjonalności wydatków odbywa się nie tylko w jednostkach, ale i w całym urzędzie, bo wszyscy chcemy tego, żeby te pieniądze inwestycyjne się znalazły i również w szkołach były wydawane. Do tego potrzeba jest bieżącej racjonalności i badania stanu jak te pieniądze wydać, aby były one jak najlepiej wydane.

**Przewodnicząca komisji** - poprosimy teraz Panią dyrektor Przedszkola w Łęgu.

**Pani Dorota Gałka Dyrektor Gminnego Przedszkola w Łęgu Probostwie** - od roku 2016/17 funkcjonujemy teraz w czterech oddziałach, mamy bardzo dużo dzieci, bo aż 78. Mamy wydłużone godziny pracy do godziny 16, na co też potrzeba pieniędzy. Dużo rodziców, tych, którzy pisali wniosek do burmistrza o wydłużenie również jest na tej liście, natomiast pojawili się nowi, ci którzy się zapisywali rezygnują, ale cały czas do tej 16 funkcjonujemy, dzieci są. Jeśli chodzi o warunki lokalowe naszego przedszkola, tak naprawdę dużo jest do życzenia, nie wiem nawet od czego zacząć. Mamy takie podstawowe problemy typu, brak łazienki przy salach. Te sale są na taką liczbę dzieci dość małe. Wyposażeniem też nie dysponujemy za dużym, udało nam się w taki sposób gospodarczy, ten czwarty oddział utworzyć. Zarówno z organu prowadzącego jakieś pieniążki dostaliśmy, z rady rodziców. Także też tutaj bardzo prosimy o jeszcze, bo naprawdę potrzeba tych pieniędzy. Dzięki uprzejmości Pani dyrektor i pana dyrektora Zespołu Szkół korzystamy z sal szkoły natomiast mamy też sporo dzieci z deficytami, z orzeczeniami. Brakuje nam sal na zajęcia indywidualne z tymi dziećmi, czasami zazębia się to ze szkołą. Także jeśli można, to prosiłabym o rozbudowę, bo naprawdę dzieciaczków jest dużo, jest sporo chętnych i tych potrzeb też jest. Jeśli chodzi o te dzieci z orzeczeniami, w tym momencie są dwa orzeczenia u nas w przedszkolu i rodzice zaczynają się tym interesować. Dzięki organowi prowadzącemu mamy zatrudnionego nauczyciela wspomagającego, bardzo dużo robi z tymi dziećmi i ma to wspaniałe efekty. Natomiast będziemy się tu zwracać z prośbą do organu prowadzącego o zakup pomocy dydaktycznych do pracy z tymi dziećmi, ponieważ miało to troszeczkę inaczej wyglądać a rodzice przychodzą i pytają. Nie tylko do nich wpłynęło to pismo, ale również do referatu oświaty, także niedługo będzie trzeba się nad tym pochylić. Miałabym całą listę życzeń, ale komisja oświaty również u nas była, również Pani kierownik i wiadomo jak te warunki wyglądają. Mam nadzieję, że Państwo coś o nas pomyślą. Dziękuję.

**Burmistrz Miasta i Gminy** - nie tylko dla przedszkola w Łęgu, ale również dla szkoły, najlepszym rozwiązaniem byłoby szukanie nowej siedziby, nowego lokum, co by rozwiązało zarówno problemy szkoły w Łęgu, jak i przedszkola. Tego stanu nie jesteśmy z dnia na dzień zmienić, ale pomysły wstępne, przymiarki do zrealizowania tego celu będziemy również mieli. Dlatego też te pieniądze badamy, aby właśnie ku takim rzeczom prowadzić.

**Przewodnicząca komisji** - poproszę następną Panią dyrektor.

**Pani Danuta Bielska Dyrektor Szkoły Podstawowej w Cieszewie** - udało nam się bez problemów rozpocząć rok szkolny, wiadomym jest, że od dwóch lat nic się nie dzieje jeżeli chodzi o remonty. Zrobiliśmy drobne, 15 metrów kwadratowych pracy malarskiej. Strasznie ubolewam nad tym, że nie możemy doprowadzić do estetycznego wrażenia naszego obejścia, budynku szkoły. Pan doskonale wie, Panie Burmistrzu, że odzyskaliśmy ten teren, on jest czysty, uporządkowany, a chcielibyśmy go zagospodarować, żeby to spełniało rolę rekreacyjną. Jeśli chodzi o liczebność, to o dwoje wzrosło w stosunku do zeszłego roku, dla nas to jest dużo. Dzięki ogromnemu zrozumieniu ze strony Pana burmistrza jest i pierwsza klasa, pracujemy pełną parą, chociaż niepokój budzą zamierzenia jakie zamierza wprowadzać reforma oświaty. Warunki lokalowe są, jakie są. Czy udałoby się pomieścić jeszcze te dwie klasy i tworzyć im jakieś warunki, czy to jest w ogóle opłacalne. Próbujemy cieszyć się dniem dzisiejszym, weszliśmy w program dotyczący pilotażowego wdrożenia programowania, ponieważ my mamy z tym do czynienia już od kilku lat prowadzimy prężnie działający klub gier logicznych, dzieciaki również uczą się gry w szachy, prowadzimy zajęcia robotyki. Mamy troszeczkę pomocy, chociaż chcąc to robić tak jak to mówi innowacja, przydałoby się coś dokupić. Z przerażeniem patrzyłam na informację, że właściwie będą realizowane tylko te pierwsze potrzeby, liczyłam że dokupię jakiś zestaw robotyczny, bo rzeczywiście by się na te zajęcia przydał. W całej szkole jest 48 uczniów, niepokój budzi przyszła wiosna. Dziękuję bardzo.

**Pani Maria Lewandowska wz. Dyrektora Szkoły Podstawowej w Rogotwórsku** - zastępuję w tym roku Pana dyrektora Waldemara Grodkiewicza, który jest na urlopie zdrowotnym. U nas w wakacje odbyło się trochę remontów, bo został wyremontowany górny korytarz w naszej szkole, podłoga została gruntownie zrobiona. Zostały też przebudowane schody, bo też były według Sanepidu za wąskie, trzeba było je ileś centymetrów poszerzyć. Chociaż funkcjonowały ponad 50 lat, teraz okazało się, że trzeba je było przebudować. Dzięki temu mamy ładne nowe schody, bo każdy kto wchodzi do szkoły to zwraca na nie uwagę, bo są takie ładne. Zostały też wygipsowane dwie klasy na dole, położono gips i pomalowano ściany, a w jednej klasie wymieniona została zrobiona też podłoga. Już tak jak powinno być, bo do tej pory była drewniana podłoga. Z takich prac remontowych to jeszcze został uszczelniony dach na sali gimnastycznej bo tam były przecieki. Nic więcej nie planujemy, bo sala gimnastyczna jest do przebudowy, więc to taka prowizoryczna poprawa, to że zostało uszczelnione, żeby nie lało się tam do środka. To były prace, które zostały wykonane w wakacje. Dzięki Panu burmistrzowi radzimy sobie z takimi doraźnymi problemami. Ja zaczęłam dopiero od pierwszego września, także trudno jest mi to na razie wszystko ogarnąć, a tak jak mówili przedmówcy, teraz jest tyle biurokracji, że to jest nie do ogarnięcia po prostu. Wszystko ruszyło sprawnie, są wszystkie przydziały się nam ustaliło, także jest na razie wszystko w porządku. Mamy około 70 dzieci z dwoma przedszkolnymi punktami. Mamy klasy 1-6, zerówkę i punkt przedszkolny. Z takich potrzeb to brakuje mi najbardziej paru ławeczek w jednej klasie, dosłownie 5, czy 6 w kolorze żółtym. W całej szkole są już wymienione, tylko w tej jednej klasie, jak się wchodzi to zaraz przy schodach i tam są naprawdę stare te ławki. Jest taki problem, że jak przyjedzie Sanepid to nawet nie mamy czym dopasować. Krzesełka są, samych ławek pojedynczych potrzebujemy. Troszkę przykro, że w tej jednej klasie, bo tam klasy młodsze są, że oni wchodzą i brzydkie te ławki, stare takie. Jeszcze jedna sprawa, wejście do szkoły. Mamy tam położony asfalt, w tej chwili to się tak pokruszyło, połamało, są już dziury, doły. To tyle.

**Burmistrz Miasta i Gminy** - cieszę się bardzo, że Państwo dyrektorzy potwierdzają to co mówię, że tych potrzeb jest na niemałe pieniądze, we wszystkich jednostkach i tutaj w zasadzie. Moja strategia jest oparta o to, że tutaj właśnie troszeczkę przyciskamy, ściskamy, bo to jest właśnie kwestia, czy wymalowania, ale żeby poprawić w innym miejscu. Naprawdę szkoła w Rogotwórsku w porównaniu do pozostałych szkół w mojej ocenie, jeśli chodzi o stan taki techniczny, odbiega. Dlatego tutaj w tym roku, za przychylnością Rady, środki remontowe w dużej mierze powiększone o inne środki przeznaczyliśmy żeby poprawić ten stan, bo tam, to jest właściwie kropla, tam jest jeszcze sporo pracy do wykonania. Tam jest jeszcze sporo sal, gdzie podłogi są w opłakanym stanie, gdzie nie ma betonowych podłóg, nie mówiąc już o czymkolwiek. Tam są starego typu, drewniane podłogi, a to nie są inwestycje tanie, ale krok po kroku, przy takim założeniu. Musimy tu ważyć, rozważać wspólnie pierwszeństwo tych inwestycji. Trudno porównywać upiększenie placu przed szkołą w Cieszewie z podłogą w Rogotwórsku i dlatego staramy się tutaj, żeby we wszystkich tych placówkach, żeby ten standard był jak najlepszy i w jak najszybszym czasie. Do tego służy ta racjonalna gospodarka finansowa.

**Pani Maria Lewandowska wz. Dyrektora Szkoły Podstawowej w Rogotwórsku** - ta wymieniana podłoga drewniana, to była podłoga łatana blachą metalową. Dla dzieci to jest bardzo niebezpieczne, bo zawadzi, przewróci się, no i wiadomo, to się rusza, tak nie powinno być, a ta podłoga w mojej klasie wyglądała.

**Burmistrz Miasta i Gminy** – szkoda, że radna Jankowska w tym objeździe nie uczestniczyła, bo myślę, że też by miała lepszy ogląd na stan, jak to po prostu wygląda i łatwiej byłoby jej zrozumieć, dlaczego tak a nie inaczej.

**Pani Maria Lewandowska wz. Dyrektora Szkoły Podstawowej w Rogotwórsku** - w stołówce to było tak, że jak się wchodziło to ruszało i baliśmy się, dziura po prostu była.

**Burmistrz Miasta i Gminy** - jeżeli mogę dodać odnośnie tej sali gimnastycznej w Rogotwórsku jest złożony wniosek na termomodernizację obiektów naszych publicznych, gdzie można powiedzieć bardziej generalny remont tego obiektu z wymianą dachu z dociepleniem i będziemy szukać środków, żeby to realizować, wiemy, że nie jesteśmy w ramach tych budżetów które mamy nie jesteśmy w stanie sobie sami poradzić. Tak naprawdę jak zaczęliśmy technicznie rozmawiać, to ten budynek jest do zburzenia i do postawienia od nowa, żeby to zrealizować. Taka jest brutalna prawda i staramy się z nią walczyć, na tyle na ile mamy sposób, ja tutaj dziękuje wszystkim dyrektorom za wyrozumiałość, że wspólnie rozmawiamy i wspólnie szukamy. To tak jak widzimy, jak w którymś miejscu dołożymy zajęć lekcyjnych bo są to takie nasze obowiązki, żeby być w zgodzie z literą prawa to mamy mniej środków na innego typu rzeczy. Cieszę się właśnie, że jest wymiana informacji, że jest przesuwanie wyposażenia między jednostkami i ta współpraca układa się coraz lepiej, coraz lepiej się rozumiemy, bo o to w tym wszystkim najbardziej chodzi. W jednostkach z przychylnością Rady będziemy wymieniać oświetlenie, które w przyszłości również sprawi, że będziemy mieli oszczędności w środkach finansowych i wtedy będziemy je mieli do dyspozycji na inne cele, żeby usprawniać tą naszą oświatę. Ja powiedziałem to oficjalnie, że nie zamierzam żadnej placówki likwidować i z tego zdania się nie wycofuję. Dlatego będziemy szukać rozwiązań, ale to wymaga współpracy między urzędem i jednostkami, zrozumienia i ustalania kolejności tych potrzeb.

**Przewodnicząca komisji** - dziękuje, poprosimy Pana dyrektora z Łęga.

**Pan Paweł Szymerski Wicedyrektor Zespołu Szkół w Łęgu Probostwie** - u nas w Zespole Szkół w Łęgu, powiem tak, mieliśmy trudne początki, bo zmiany u nas zachodziły bardzo dynamicznie. W dniu 1 września obowiązki dyrektora objęła Pani Ewelina Jóźwiak, która była i jest pedagogiem w naszym Zespole Szkół. Zaraz potem zaproponowała mi objęcie stanowiska wicedyrektora, dlatego proszę mi wybaczyć, jeśli nie uzyskacie Państwo ode mnie jakiejś informacji, ja się cały czas wdrażam i być może jeszcze o czymś nie wiem. Koleżanka nie mogła przyjechać na to spotkanie, dlatego mnie tutaj wyekspediowała. Trudno było z tego powodu, że koleżanka miała dosłownie dwa dni na przygotowanie roku szkolnego, na rozpoczęcie zajęć. Zostało to zrobione, w ciągu dwóch dni ona pozamieniała to co trzeba było pozamieniać w planie, poukładała ten plan, zostały przydzielone sale, zajęcia świetlicowe, dowozy, to cały czas ewaluuje i jesteśmy w trakcie opracowywania, bo następują jakieś zmiany cały czas. Spływają do nas orzeczenia i opinie, rodzice je przywożą i my to musimy uwzględniać w planie też tam musimy zmieniać troszkę zajęcia. Ze świetlicą też troszeczkę walczymy, przyglądaliśmy się i zobaczymy co uda się nam tam zrobić. Cały czas mówicie Państwo o budżecie, ja też się dołączę do tych spraw budżetowych, u nas też przydałyby się środki, może nie tak duże, ale mamy też jakieś potrzeby remontowe. Chociażby mamy ten łącznik pomiędzy budynkiem gimnazjum i budynkiem szkoły podstawowej, który od samego początku został źle wykonany i w momencie gdy są intensywne opady deszczu, czy roztopy wiosenne to leje się strasznie. Dziewczyny jakieś wiadra podstawiają, szmatami ścierają. Próbowaliśmy to zrobić we własnym zakresie, ale co roku na wiosnę, na jesieni problem się pojawia i myślę, że należałoby zrobić to z jakimś większym budżetem, profesjonalnie. Ktoś kto się tym zajmuje, powinien to zrobić. Wygospodarowaliśmy pomieszczenie dla Pań z obsługi kuchni, która u nas gotuje jedzenie wspaniale, wszystkim smakuje. Dziewczyny miały problem z pomieszczeniami gospodarczymi, mianowicie z przebieralnią, takim pomieszczeniem biurowym. Pani intendentka miała jakieś tam pomieszczenie, ale tam jedna osoba mogła na baczność stanąć . Wygospodarowaliśmy jedno pomieszczenie, w którym urzędował Pan konserwator, on sobie zorganizował jakieś tam swoje miejsca, w których będzie urzędował, w których tą graciarnię swoją będzie trzymał, meble poprzenosił, bardzo pięknie poumieszczał w zakamarkach szkoły. W tym jednym pomieszczeniu Panie z kuchni będą urzędowały. Ze środków własnych wygospodarowaliśmy farbę, pomalujemy. Pojawiła się u nas sprawa do załatwienie, 6-7 drzew uschniętych, wyłączyliśmy w tym momencie część boiska, ten fragment, który jest na samym końcu. Tam stoi 6 wiązów, one są po prostu uschnięte, do wycięcia. Już złożyłem wniosek u Pań z ochrony środowiska, jeszcze muszę do Pana burmistrza napisać pismo, bo już mnie Panie poinstruowały co dalej mam robić i w sumie to już we własnym zakresie, bo w ramach takiej pomocy sąsiedzkiej będziemy sobie te drzewa wycinali. Gdy wieje wiatr, te gałęzie są tak suche, że po prostu spadają na ziemię. Zagrodziłem to, powiedziałem chłopakom wuefistom, żeby się tam po prostu nie ekspediowali w tą cześć. Przymierzamy się również do Librusa, Pan dyrektor wspomniał już o szkoleniu, które się odbędzie 6 października, ale to też wiąże się z koniecznością zapewnienia pewnych rozwiązań technicznych, czyli odpowiedniego wyposażenia w pracowniach. My po części staramy się je organizować, mamy kilka laptopów, kilka komputerów stacjonarnych w pracowniach, ale ten sprzęt jest za wolny, nie przystaje już do tych rozwiązań, które się w Internetach pojawiają. Dlatego znowu, budżet może trzeba by było rozciągnąć . Nie mamy w tym roku klasy pierwszej szkoły podstawowej, czyli ta dziura będzie się u nas ciągnęła przez kilka kolejnych lat. Rodzice nie zdecydowali się na przysłanie dzieci do szkoły, za to w przedszkolu jest na bogato w tej chwili. Gdzieś się muszą pomieścić, Panie burmistrzu jeśli gdzieś ten pomysł zakiełkował w Pana głowie na to nowe przedszkole to my jesteśmy za, jak najbardziej. Może chociaż poprawić warunki lokalowe, bo to jest uciążliwe jak one musza przez pół szkoły biegać do łazienki, nic nie mają pod ręką. Dodatkowo przedszkolaki, ta ostatnia grupa schodzą codziennie i to po kilka razy po naprawdę stromych schodach. To wymaga sporo zachodu od opiekunek, żeby dopilnować te dzieci, żeby któreś nie spadło, krzywdy sobie nie zrobił. Mamy pewien problem z klasą sportowa w gimnazjum, ponieważ w zeszłym roku została zawiązana klasa o profilu sportowym, dzieci intensywnie były zachęcone, żeby składać podania do tej klasy, ale w momencie gdy rozpoczęły się zajęcia i okazało się, że tych zajęć sportowych jest wyjątkowo dużo, bo to 10 godzin tygodniowo, to zaczęli przemyśliwać, czy to faktycznie tak ma być. Pojawiły się problemy z niektórymi rodzicami, które na bieżąco staramy się rozwiązywać, zobaczymy co będzie dalej. Na razie chciałem tylko zakomunikować, że jakiś problem tam się może pojawi. Mówiłem już kiedyś Panu burmistrzowi i Państwu z komisji oświatowej też może powiem, kiedyś policzono, że każda złotówka zainwestowana w jakąś dziedzinę życia publicznego zwraca się ileś tam razy. W straż pożarną zwraca się osiemset razy, a w edukację zwraca się po jakimś razie dwa tysiące razy. Także inwestujcie w edukację, to jest inwestycja długoterminowa, ale opłacalna, jak najbardziej.

**Burmistrz Miasta i Gminy** - Panie dyrektorze, ja mógłbym spuentować tylko w ten sposób, tak zgadam się z Panem, ale żeby inwestować, to te pieniądze trzeba najpierw mieć, dlatego szukamy sposobów, żeby to realizować. W tym systemie w jakim funkcjonujemy z jednostkami dokładnej liczby nie podam, ale jest to kwota około 4 milionów złotych, które dokładamy do oświaty oprócz środków subwencyjnych z budżetu centralnego.

**Przewodnicząca komisji** – przykro, że najgorzej mają najmłodsze dzieci.

**Burmistrz Miasta i Gminy Drobin** – potrzeby zawsze były i będą. Należy szukać metod, aby sobie poradzić z bolączkami. Najwięcej potrzebuje szkoła w Rogotwórsku.

**Pani Dyrektor Miejsko-Gminnego Przedszkola w Drobinie –** uważa, że zapuszczenie szkoły zależy również w dużej mierze od dyrektora. Pani dyrektor podkreśliła, że przedszkole realizuje remonty z datków od rodziców i sponsorów.

**Przewodnicząca posiedzenia** – po raz kolejny podkreśliła trudną sytuację lokalowa w przedszkolu w Łęgu.

**Burmistrz Miasta i Gminy** – poinformował, że oglądał budynek po byłej poczcie w Łęgu. Budynek był sprawdzany pod kątem technicznym i nie spełnił wymogów na przedszkole.

**Do punktu 3-go posiedzenia:**

**Sprawy różne**

**Przewodnicząca posiedzenia** – zapytała: „Jak się Państwo zapatrujecie na duże zmiany w oświacie?”.

**Pan Paweł Szymerski Wicedyrektor Zespołu Szkół w Łęgu P**. – reforma tak, ale nie takim dużym cięciem. Można było to zrobić stopniowo.

**Burmistrz Miasta i Gminy** – obawia się jak będzie to wyglądało pod kątem finansowania. Następnie zapytał: „Jak oceniacie Państwo, który system był bardziej efektywny jeżeli chodzi o nauczanie o kwestie wychowawcze?”.

**Pani Dyrektor Szkoły Podstawowej w Bielsku** – uważa, ze problemy pojawiają się w gimnazjum, ponieważ uczniowie uważają się za osoby już dorosłe. Jest przeciwniczką obecnego nauczania w szkole. Jest pewna niespójność, brak możliwości rozwijania swojego zainteresowania przez dzieci i młodzież.

**Burmistrz Miasta i Gminy** – powinniśmy się skupić na podstawie programowej. Reforma jest rewolucją. Co ma być efektem tej reformy?

**Do punktu 4-go posiedzenia:**

Po wyczerpaniu wszystkich punktów posiedzenia Przewodnicząca podsumowując posiedzenie stwierdziła, że mamy dobrych dyrektorów i liczymy na tych nowych, że objęli swoje stanowiska z gotowymi pomysłami zmian, że będą dbać o wspólne dobro jakim są nasze placówki i razem postaramy się o lepsze warunki zarówno lokalowe jak i wychowawcze. Następnie zakończyła posiedzenie Komisji ds. Oświaty, Sportu, Kultury, Zdrowia i Opieki Społecznej.

Na tym protokół zakończono i podpisano.

Przewodnicząca

 Komisji ds. Oświaty, Sportu, Kultury, Zdrowia

 i Opieki Społecznej

 Agnieszka Olęcka

Protokołowała:

Joanna Skierkowska

Inspektor ds. obsługi Rady Miejskiej